

Również Henrikh Mkhitaryan udzielił wywiadu dla mediów podczas przebywania w domowej kwarantannie w Rzymie. Ormianin odpowiedział na pytania *The Times*.

Koronawirus i przypadek byłego trenera Arsenalu, Artety...

- Bardzo przykro było mi o tym słyszeć. Mam nadzieję, że ci ludzie mogą być silni i wyjść z tej sytuacji. Nie tylko on, ale też wielu innych graczy na całym świecie. Nie tylko w piłce nożnej, ale w koszykówce i innych sportach zainfekowane zostały niektóre osoby. Chciałbym jedynie aby szybko wyzdrowieli i pozostali silni, gdyż mogą być przykładem dla wszystkich na to jak możliwe jest walczyć z tym wirusem.

Roma i zaangażowanie Romy w walce ze stanem nadzwyczajnym...

- To nie pierwszy raz gdy kluby wykazuje zainteresowanie, aby pomagać ludziom. Jestem bardzo dumny z zaangażowania klubu, gdyż pomaga wielu szpitalom we Włoszech i również nasi fani dołączają się do naszej kampanii zbiórki pieniędzy. Myślę, że to wspaniała rzecz. Nie wiemy kiedy wrócimy do gry i czy uda nam się odzyskać formę. Ważne jest jednak pozostanie w treningu i robienie wszystkiego tego o co prosi klub.

Twoja pozycja?

- W porównaniu do tego o co prosi mnie Fonseca, trener Arsenalu chciał innego rodzaju gry. Z Paulo czuję się lepiej, gdyż gramy futbol bardziej na tak, który odpowiada bardziej mojej charakterystyce.

Przyszłość?

- Nie mogę nic w tej chwili powiedzieć, gdyż wszystko jest zatrzymane. Nie wiem kiedy wrócimy do gry i co wydarzy się tego lata. W piłce wszystko szybko się zmienia, jednego dnia jesteś tutaj, drugiego w innym miejscu, nigdy nie możesz wiedzieć co się wydarzy w twojej przyszłości.

Okres kwarantanny?

- Nie jest łatwo. W tej chwili nie możesz robić wielu rzeczy. Możesz przebywać jedynie w domu i czekać aż wszystko się rozwiąże. Budzę się, jem śniadanie, rozmawiam z moją rodziną o różnych rzeczach, od wirusa po życie, przechodząc przez przyszłość i przeszłość. Wieczorami próbuję oglądać jakieś filmy z rodziną, a czasami sam. Poza tym mamy plan treningów w domu, zatem staram się utrzymać formę.

Trening w dzisiejszych czasach...

- Staram się mieszać wszystko: piłka, korzystanie z rowerka i ćwiczenia z hantlami.

Staram się robić wszystko to co klub umieścił w planie treningowym. Nie jest łatwo, gdyż masz oczywiście ograniczoną przestrzeń i są pewne rzeczy, których ni masz w domu, ale staramy się czerpać z tego jak najwięcej korzyści. Oczywiście nie jest najlepszym rozwiązaniem kopanie piłki o ścianę pokoju, gdyż masz sąsiadów, którzy czasami się wkurzają. Na ten moment staram się robić wszystko bez piłki, gdyż najważniejsze jest bycie w formie fizycznej, a nie technicznej.

Autor: abruzzo